

On dba nawet o wróbelki



David Wilkerson August 21, 2006

Obecnie ca?y ?wiat dr?y z powodu wybuchu terroru i niszcz???, które maj? miejsce na ziemi. Ka?dego dnia budzimy si?, s?ysz?c o nowej tragedii. Niektórzy obserwatorzy mówi?, ?e jeste?my ?wiadkami pocz?tku III wojny ?wiatowej.

Najpierw terrory?ci wysadzili poci?gi w Hiszpanii, nast?pnie masy ludzi zgin??y w wybuchu w poci?gu w Indiach. W Pakistanie niszczycielskie trz?sienie ziemi zrujnowa?o ca?e miasta, pozostawiaj?c tysi?ce bezdomnych, g?odnych i cierpi?cych. Wielu na Dalekim Wschodzie nadal cierpi po skutkach tsunami.

Potem przysz?y ogromne zniszczenia w Ameryce. Najpierw rekordowa ilo?? huraganów przetoczy?a si? przez Floryd? – potem uderzy?a Katrina. Ameryka patrzy?a jak jedna z jej g?ównych metropolii zosta?a prawie zmieciona z powierzchni ziemi, a nast?pnie inne wa?ne, przybrze?ne miasta Zatoki. W ostatnich tygodniach pot??ne po?ary przesz?y przez Po?udnie i Zachód, wypalaj?c tysi?ce hektarów w Teksasie, Oklahomie i Kalifornii.

Nigdy w naszej historii nie by?o tylu niszczycielskich po?arów i srogich huraganów. To dzieje si? nie tylko tutaj. Ca?y ?wiat prze?ywa rekordowe upa?y, powoduj?ce masowe powodzie, tropikalne ulewy i huragany. Teraz ?wiat dr?y, widz?c jak szalony dyktator Korei Pó?nocnej odpala rakiety.

Kim D?ong II pospiesznie stara si? wyprodukowa? przynajmniej siedem g?owic nuklearnych do rakiet, a w tym czasie jego uciskany naród umiera z g?odu. Przywódcy ?wiatowi nie wiedz?, jak zapobiec temu, by ten niebezpieczny cz?owiek nie by? postrachem narodów.

W mi?dzyczasie inny, op?tany przez diab?a dyktator ma w?adz? w Iranie, nast?pnym pa?stwie, które spieszy si? z wyprodukowaniem bomb nuklearnych. Ten dyktator i jego zaciekli mu??owie che?pi? si? tym, ?e zniszcz? Izrael, unicestwiaj?c ca?y naród. Ju? teraz gro?? ca?emu ?wiatu, by nie przeszkadza? im w ich planach nuklearnych, strasz?c, ?e odetn? dostawy ropy dla ka?dego, kto tego spróbuje.

Obecnie s?yszemy wiadomo?ci, ?e Izrael odpowiedzia? na ataki z Gazy i Libanu. Ten konflikt rozszerza si? gwa?townie. Rakiety padaj? po obydwu stronach, zabijaj?c dziesi?tki cywilów. ?wiat wstrzymuje oddech, s?uchaj?c wiadomo?ci i obawiaj?c si? wojny na wielk? skal? na Bliskim Wschodzie.

Przywódcy Izraela dali wyra?nie do zrozumienia, ?e nie b?d? tolerowa? pogró?ek nuklearnych z Iranu. Mo?e ich jedyn? nadziej? b?dzie zbombardowanie wszystkich instalacji nuklearnych w Iranie. ?wiatowe mocarstwa mog? naciska? na przerwanie walk w tym regionie, ale b?dzie to tak krótkotrwa?e, jak ka?dy konflikt w historii Izraela od roku 1948. Wielka po?oga na Bliskim Wschodzie wydaje si? nieunikniona.

Podczas, gdy te straszne niszcz??cia wida? z ka?dej strony – wojny, terrorizm, kataklizmy, obawy nuklearne – istnieje jeszcze inne niebezpiecze?stwo dla ludzko?ci. Naukowcy na ca?ym ?wiecie monitoruj? ptasi? gryp?. Ostrzegaj?, ?e je?eli ten ?mierciono?ny wirus przekszta?ci si? w ludzki, mo?e spowodowa? ogólno?wiatow? pandemi?. (Kiedy to pisz?, pi?tnastu ludzi ju? zmar?o). Eksperci spekuluj?, ?e taka mutacja mo?e zabi? jedn? pi?t? ludno?ci ?wiata. Zmar?oby ponad miliard ludzi. ?wieckiemu ?wiatu wydaje si?, ?e nikt ju? nad tym nie panuje.

Ludzie niewierzący są przekonani, że nie ma już wyjścia, że wszystko przemienia się w chaos, ponieważ nie ma "rzędu panującego nad wszystkim". Ale lud Boży wie coś innego. My wiemy, że nie musimy się bać, bo Biblia przypomina nam cięgle na nowo, że Pan ma wszystko pod kontrolą. Nic nie dzieje się na świecie bez Jego wiedzy i kierownictwa.

Psalmista pisze: "Bo do Pana należy królestwo, On panuje nad narodami" (Psalm 22:29). Również prorok Izajasz ogłasza światu: "Zbliżcie się, narody, aby służyć, i wy, ludy, służcie uwaźnie! Niech służy ziemia i to, co ją napełnia" (Izaj. 34:1). Mówi tu: "Służcie narody, chcę wam powiedzieć coś ważnego o Stworzycielu świata".

Izajasz stwierdza, że kiedy Bóg rozgniewa się na narody i ich armie, to sam Pan wyda ich na rzeź. "Oto narody są jak kropla w wiadrze i znaczę tyle, co pyłek na szalach wagi, oto wyspy wężę tyle, co ziarno piasku.... Wszystkie narody są niczym u niego, uważa je za pustę nicość... To On (Bóg) siedzi na okręgu ziemi, a mieszkańcy ziemi są przed Nim jak koniki polne... Z kim Mnie porównacie?" (Izaj. 40:15,17,22,25).

Potem Izajasz mówi do ludu Bożego, który jest uciskany i strwożony przez wydarzenia na świecie. Pociesza: "Popatrzcie na niebo, zobaczcie miliony gwiazd. Wasz Bóg stworzył je i wszystkim nadał imiona. Czyż nie jesteście dla Niego cenniejsi niż one? Nie bójcie się".

Musimy wiedzieć, że w niebie jest mapa, plan, który nasz Ojciec nakreślił dla biegu historii. On też zna koniec już na początku. Kiedy ten plan się wypełnia, szczególnie w czasach takich nieszczęść jak teraz, to wierzę, że powinniśmy sobie zadać pytanie: "Na co w tym wszystkim teraz patrzy oko Pana?" Boże oko nie jest zwrócone na nędznych dyktatorów tego świata i ich pogróżki.

Pismo święte zapewnia nas, że bomby tych szalonych ludzi, ich armie i siła, są niczym przed Panem. On szydzi z nich, jak z odrobiny pyłu i wkrótce ich zdmuchnie. Rozważmy słowa z Izajasza 40:23-24: "Księżyc obraca wniwecz, słońce ziemi unicestwia; zaledwie ich zaszczepiono, zaledwie ich zasiano, usychają, a burza unosi ich jak plewę".

Izajasz mówi nam: "Zaledwie te nasiona zostaną zasiane i zapuszczą korzenie, a Bóg dmuchnie na nie i uschną. Bezbożni władcy tego świata zostaną porwani w wirze i zdmuchnięci jak plewa. On ich zniweczy".

W moim życiu widziałem już takich tyranów "zdmuchniętych" jak plewa. Pamiętam, kiedy jako dziecko jechałem samochodem z moim ojcem, a muzyka w radiu została przerwana przez szokujące wiadomości: "Pearl Harbor została zbombardowana przez Japończyków. Większość floty marynarki wojennej została zniszczona, a setki ludzi poniosły śmierć".

Mój ojciec myślał: "To już jest koniec, o którym prorokowaliśmy". W ciągu jednej nocy cała wygład Ameryki się zmieniła, nawet nasze małe miasteczko w Pensylwanii. Obowiązkowe kontrole i syreny alarmowe stały się normalną częścią naszego życia. Był to czas strachu, wojna rozszerzyła się na całą świat.

Wkrótce potem Daleki Wschód był w ogniu, wraz z wyspami Pacyfiku. Tysiące żołnierzy ginęły w strasznych bitwach i w obozach jenieckich. W międzyczasie szalony i opętany przez demony dyktator Hitler podbijał narody na drugiej półkuli. Wydawał się niepokonany, kiedy atakował i zajmował kolejne kraje w Europie. Kiedy reżim nazistowski zrzucał bomby na Wielką Brytanię, świat przyglądał się z trwogą. W swojej demonicznej wściekłości poleciał, by uwiłaził europejskich żydów i miliony z nich zagazowano i spalono.

W Rosji inny obłąkany dyktator zaczął systematyczne zabijanie swoich obywateli. Stalin był sadystycznym szaleńcem, a komunizm pod jego ręką stał się potężną siłą.

Pewnego dnia podano najstraszniejszą wiadomość, jaką kiedykolwiek ludzkość słyszała – zrzucono bombę atomową. W momencie zniknęła większość japońskich miast Hiroszimy i Nagasaki, a wielkie rzesze ludzi zostały zgładzone. Wtedy świat dowiedział się, że na świecie rozpoczęło się coś strasznego.

Niedługo po tym japoński dyktator Hirohito stanął na pokładzie statku – jego głowa była spuszczone ze wstydem – i podpisał akt kapitulacji. W Europie, przy naporze sił alianckich, Hitler popełnił samobójstwo w bunkrze podziemnym. Kiedy odnaleziono jego szczątki, została tylko popiół. W Rosji Stalin również zginął nieszczęśliwie.

Dzisiaj ten wiat patrzy na innego, kierowanego przez demony dyktatora, Saddama Husseina, który został zdmuchnięty, jak plewa. Człowiek, który kiedyś terroryzował swoich obywateli i zagrażał innym krajom arabskim, siedzi teraz w więzieniu i czeka na proces. Niedługo może go spotkać egzekucja. Jak my mamy postrzegać tych tyranów, groźnych liderów, którzy siebie postrach na całym świecie?

Patrzemy na nich przez pryzmat Pisma świętego i jakże prawdziwe są te słowa: "Pan dmuchną na nich i zostali zmiecieni jak plewa przez wicher".

Jezus również mówi nam, co mamy robić, kiedy widzimy takie zawirowanie w świecie:

"Bądźcie znaki na niebie, księżycu i na gwiazdach, a na ziemi lek bezradnych narodów, gdy zahuczy morze i fale. Ludzie omdlewać będą z trwogi w oczekiwaniu tych rzeczy, które przyjdą na świat, bo moce niebios poruszają się".

I wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą. A gdy się to zacznie dziać, wyprostujcie się i podnieście głowy swoje, gdyż zbliża się odkupienie wasze" (Łuk. 21:25-28).

Zauważcie, co Chrystus powiedział: "A gdy się to zacznie dziać, wyprostujcie się i podnieście głowy swoje, gdyż zbliża się odkupienie wasze". To sugeruje, że te rzeczy będą coraz gorsze i coraz bardziej intensywne. Dlatego teraz jest czas, by nastawić nasze serca i przybliżyć się do Pana, zanurzając się w Jego nadziei. Mamy zakotwiczyć nasz wiary w Słowie i wzrastać w solidnej, niechwiejnej wierze.

Na jakiej wierze mamy stać? Na tej, że diabeł nie może nam zaszkodzić. Wiadomości o największym chaosie nie mogą nam zaszkodzić. Wszyscy prowadzeni przez demony dyktatorzy zostaną zdmuchnięci jak plewa, a my zobaczymy Chrystusa, przychodzącego w chwale. To pozwala nam mówić w tych chwilach: "Czy żyję, czy umieram, należą do Pana. On panuje nad wszystkim, co się dzieje".

Na co zwrócone jest oko Pana spośród tego ogólnego wiatowego "wstrząsania wszystkim"?

Na co teraz Bóg zwraca uwagę? Czy są to wydarzenia na Bliskim Wschodzie? Nie! Biblia mówi nam, że Bóg zwraca uwagę na Swoje dzieci. "Oto oko pańskie zwrócone jest na tych, którzy się Go boją, którzy ufają Jego miłosierdziu" (Psalm 33:18).

Nasz Pan wie o każdym kroku wszelkiego stworzenia na ziemi, a jednak zainteresowany jest tym, co jest dobre dla Jego dzieci. On zwraca uwagę na ból i potrzeby każdego człowieka Jego duchowego ciała. Mówi prosto – On zwraca uwagę na to, co nas boli.

By nam to udowodnić, Jezus powiedział: "I nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, ale duszy zabić nie mogą; bójcie się raczej tego, który może i duszę i ciało zniszczyć w piekle" (Mat. 10:28). Nawet w czasie wielkich wojen światowych, Bóg patrzy nie na tych tyranów. On patrzy na każdą okoliczność, każdy szczegół w życiu Jego dzieci.

Chrystus mówi w następnym wierszu: "Czy nie sprzedaję za grosz dwu wróbli? A jednak ani jeden z nich nie spadnie na ziemię bez woli Ojca waszego" (Mat. 10:29). W czasach Chrystusa wróbelki były pożywieniem dla biednych, sprzedawane parami za grosz. Na ulicach widać było ptaszników z koszami pełnymi schwytanych wróbli. A jednak Jezus powiedział: "Żadne z tych małych stworzeń nie upadnie na ziemię bez woli Ojca waszego".

Według Williama Barclay'a, komentatora Biblii, słowo "upadnie" w tym wersecie oznacza więcej, niż śmierć ptaszka. W aramejskim słowo "upać" oznacza każdy podskok małego ptaszka.

W rzeczywistości Chrystus mówi nam: "Oko waszego Ojca jest zwrócone na wróbelka nie tylko kiedy umiera, ale kiedy upada i podskakuje na ziemi. Kiedy wróbel uczy się latać, wypada z gniazda i zaczyna podskakiwać na ziemi. Bóg widzi każdy jego wysiłek. On jest zainteresowany każdym szczegółem jego życia".

Potem Jezus dodaje: "Nie bójcie się; jesteście więcej warte niż wiele wróbli" (Mat. 10:31). Mówi jeszcze: "Nawet wasze włosy na głowie wszystkie są policzone" (Mat. 10:30). Mówi prosto – ten, kto stworzył i nazwał wszystkie gwiazdy, kto monitorował każde działanie Imperium Rzymskiego, kto trzyma każdą galaktykę na jej orbicie – jego oczy zwrócone są na ciebie. Jezus pyta: "Czy wy nie jesteście warte więcej, niż one?" Pomimo tych wspaniałych słów Chrystusa, wielu chrześcijan trzyma się swoich wątpliwości, czy Bóg jest zainteresowany nimi w czasach ich kryzysu.

Izajasz wo?a?: "Czemu wi?c mówisz, Jakubie, i powiadasz, Izraelu: Zakryta jest moja droga przed Panem, a moja sprawa do mojego Boga nie dochodzi?" (Izaj. 40:27). Lud Bo?y oskar?a? go: "Pan nie patrzy na moje potrzeby. Nie odpowiada na moje modlitwy. Wydaje si?, ?e Bóg odwróci? swoje oczy od mojego do?wiadczenia".

Wierz?, ?e obecnie jest to wo?anie wielu cierpi?cych chrze?cijan. Otrzymujemy listy od cennych wierzcych, którzy przechodz? do?wiadczenia i cierpienia, które a? trudno zrozumie?. Podam wam wymowny przykad pastora, który do?wiadczy? niesamowitych cierpie?, jakie wydaj? si? zbyt bolesne, by mo?na je by?o znie??.

Zacz??o si? pi?? lat temu, kiedy ten pastor po?o?y? ko?o siebie w ?ó?ku swojego 5-miesi?cznego wnuczka. Wraz ze swoj? ?on? pilnowali tego dziecka, kiedy córka by?a w pracy. Ch?opczyk by? okazem zdrowia i oczkiem w g?owie dziadka. Kilka godzin pó?niej pastor obudzi? si?, a jego wnuczek by? martwy (syndrom nag?ej ?mierci niemowl?cia).

Córka tego pastora – matka zmar?ego dziecka, nie mog?a poradzi? sobie z rozpacz? po stracie swojego syna. Rok pó?niej chcia?a pope?ni? samobójstwo przez przedawkowanie narkotyku. Prze?y?a, ale jej umys? zosta? powa?nie uszkodzony. Teraz ten pastor wraz z ?on? musz? si? opiekowa? swoj? córk? przez 24 godziny na dob?.

Mniej wi?cej rok po tym, najm?odszy syn tego pastora zosta? oskar?ony o dwa morderstwa. Jedno dotyczy?o m?odego handlarza narkotyków, który sprzeda? jego siostrze narkotyk. Teraz ten m?ody cz?owiek siedzi w wi?zieniu i czeka na proces, a grozi mu kara ?mierci.

Kiedy nawarstwia?y si? te do?wiadczenia, pastor prze?y? godzin? kryzysu. Nadesz?a ona tydzie? przed ?wi?tami Bo?ego Narodzenia. Prze?ywa? taki ból, ?e zamkn?? si? w swoim biurze, gdzie rozpaczliwie p?aka?, przyciskaj?c do siebie zdj?cie swojego martwego wnuczka.

Jest jeszcze dalszy ci?g tej historii, ale ja chc? si? tu zatrzyma? i skupi? si? na nieopisanym bólu tego s?ugi Bo?ego.

Spróbujcie sobie wyobrazi? tego cz?owieka tak bardzo cierpi?cego i p?acz?cego w godzinie wielkiego bólu.

Ja nie jestem w stanie sobie wyobrazi?, przez co przechodzi? ten pastor. Straci? swojego drogiego wnuczka, jego córka mia?a uszkodzony mózg, a teraz jego syn czeka na wyrok ?mierci. Wszystko, o czym móg? my?le?, to: "Panie, ten ból jest ponad moje si?y. Nie wiem, jak dalej ?y?".

Pytam: gdzie by?y skierowane oczy Boga w tym momencie? Czy by? zaj?ty tym, ?e ca?y ?wiat wariuje? Czy by? zbyt zaj?ty innymi, budzcymi groz? wydarzeniami? Albo czy my?licie, ?e oczy Pana by?y zwrócone na ból i cierpienie tego sprawiedliwego? Psalmista daje odpowied?: "Oczy Pa?skie patrz? na sprawiedliwych, a uszy jego s?ysz? ich krzyk" (Psalm 34:16).

Wyobra? sobie na chwil? drzewo przed oknem biura pastora. Na tym drzewie jest gniazdo ptaków, gdzie malutki wróbelk próbuje rozci?ga? swoje skrzyde?ka i zaczyna uczy? si? lata?. Kiedy ten ma?y ptaszek wypada z gniazda na ziemi?, Bóg to zauwa?a.

Gdyby? wygl?da? przez okno i widzia? jak to si? sta?o, jak móg?by? nie wierzy?, ?e Bóg zwraca uwag? równie? na ból tego p?acz?cego cz?owieka? Jak móg?by? nie wierzy?, ?e Bóg jest dotkni?ty jego cierpieniami? Jak móg?by? nie wierzy?, ?e Bóg zbiera do naczynia ka?d? jego ?z? i przygotowuje dla niego wyj?cie?

Pozwólcie mi doko?czy? histori? cierpienia tego cz?owieka.

Ów Pastor pisze: "Mog? wam szczerze powiedzie?, ?e Jezus tego dnia wszed? do mojego pokoju i usiad? przed moim biurkiem. Pan w mi?o?ci da? mi zna?, ?e mam dwa wyj?cia: Pierwsze, to mog? zrezygnowa? ze wszystkiego. Je?eli tak zrobi?, to mog? powiedzie? wszystkim przyjacio?om o moich k?opotach i z jakiego powodu zrezygnowa?em, a ka?dy to zrozumie. Mog?em podj?? tak? decyzj? i Jezus by to zrozumia? i dalej mnie kocha?.

Albo mog?em zdoby? si? na odwag? i wyj?? na spotkanie przysz?o?ci, bo On jeszcze ze mn? nie sko?czy?. To by?y moje dwie mo?liwo?ci. Pan wcale nie okaza? w tym nieuprzejmo?ci. Po prostu by?y do wyboru tylko te dwie mo?liwo?ci.

Postanowi?em wsta? i i?? dalej. Zanim wyszed?em wsadzi?em zdj?cie mojego wnuczka do szuflady. To by?o ju? prawie rok temu. Moje zmagania jeszcze si? nie sko?czy?y, ale wiem, ?e Jego r?ka jest nade mn?. On przyszed? do mnie w moim bólu i da? mi odwag?, by i?? dalej. Pomimo dalszych do?wiadcze?, id? dalej w mocy Jego

S?owa”.

Umi?owani, ten cz?owiek otrzyma? zrozumienie mi?o?ci Bo?ej tak, jak nigdy przedtem w ca?ym swoim ?yciu. Z?o?y? na Jezusa wszelki ból, ?al i wszelkie zmartwienia – a swoje ?ycie podporz?dkowa? Jego planom.

Jestem przekonany, ?e cz??ciej w naszych do?wiadczeniach potrzebujemy mi?o?ci, ni? odpowiedzi. Kiedy cz?owiek prze?ywa wielki ból, odpowied? mo?e pomóc tylko do pewnego stopnia. Ale mi?o?? naszego Ojca i wyci?gni?te do nas z mi?o?ci? r?ce naszych braci i sióstr – to jest odpowied? na najtrudniejsze czasy. W takich chwilach nie powinni?my mierzy? naszej wiary, bo mo?e niewiele nam jej zosta?o. Mo?emy jednak spojrze? przez okno na wróbelka i wiedzie?, ?e jeste?my przedmiotem mi?o?ci naszego Ojca. ?yjemy w dniach, o których przestrzega? Jezus.

Chrystus opisa? dni ostateczne, jako czasy trudne i niebezpieczne. “I b?d? znaki na s?o?cu, ksi??ycu i na gwiazdach, a na ziemi l?k bezradnych narodów. Ludzie omdlewa? b?d? z twogi w oczekiwaniu tych rzeczy, które przyjd? na ?wiat” (?uk. 21:25,26).

Co takiego da? nam Jezus, by przygotowa? nas na te kataklizmy? Jakie by?o Jego antidotum na strach przed tym, co ma nadej???

On da? ilustracj? Ojca, który troszczy si? o wróbelki. Boga, który zlicza w?osy na naszych g?owach. Te ilustracje maj? jeszcze wi?ksze znaczenie, je?eli wiemy, w jakim kontek?cie Jezus je poda?.

Te ilustracje poda? swoim dwunastu uczniom, kiedy ich wysy?a?, by ewangelizowali miasta i wioski Izraela. Wyposa?y? ich w moc do wyp?dzania demonów i do uzdrawiania wszelkiej choroby i niemocy. Pomy?lcie, jaki to by? podniecaj?cy moment dla uczniów. Mieli moc czynienia znaków i cudów! Potem jednak przysz?o z ust Mistrza ostrze?enie.

“Nie b?dziecie mieli pieni?dzy, ani domu, ani dachu nad g?ow?. Zamiast tego b?d? was nazywa? heretykami i diab?ami. B?dziecie bici w synagogach, ci?gani przed s?dziów i wtr?cani do wi?zie?. B?dziecie znienawidzeni i odrzuceni, zdradzeni i prze?ladowani. B?dziecie musieli ucieka? z miasta do miasta, aby unikn?? ukamienowania”.

Wyobra?cie sobie jak ci m??owie szeroko otwarli oczy ze zdumienia na s?owa Jezusa. Musia? ich oblecie? strach. Wyobra?am sobie, jak si? zastanawiaj?: “Có? to jest za s?u?ba? Czy to ma by? dla nas przysz?o??? Czy to jest ten najczarniejszy scenariusz ?ycia”?

Jednak w tej samej scenie Jezus powiedzia? swoim umi?owanym przyjaciom trzy razy: “Nie bójcie si?!” (Mat. 10:26,28,31). On da? im antidotum na wszelki strach: “Oczy mojego Ojca patrz? na wróbelki. O ile bardziej b?dzie On troszczy? si? o was, Jego umi?owanych” (Mat. 10:29)?

Drodzy ?wi?ci, tu jest wa?na prawda, której mo?emy si? trzyma? w czasach najbardziej niepewnych. Jezus mówi: “Kiedy ogarniaj? was zw?tpienia, kiedy jeste?cie u ko?ca swoich mo?liwo?ci i wydaje si? wam, ?e nikt nie wie, co prze?ywacie – oto jak mo?ecie znale?? odpocznienie i pewno??.

Popatrzcie na te ma?e ptaszki za oknem. Dotknijcie w?osów na swojej g?owie. Potem przypomnijcie sobie, co wam powiedzia?em: te ma?e stworzenia s? cenne w oczach waszego Ojca. Wasze w?osy maj? wam przypomina?, ?e macie dla Niego o wiele wi?ksz? warto??. Jego oczy s? zawsze zwrócone na was. Ten, który widzi i s?yszysz wasz ka?dy krok, jest blisko”.

W taki w?a?nie sposób nasz Ojciec troszczy si? o nas w trudnych czasach. On wie o ka?dym szczególe naszego ?ycia – naszej rodziny, naszego domu, naszych finansów, naszego ma??e?stwa – i troszczy si? o ka?dy aspekt. Nie mamy si? ba?! On obieca? przygotowa? dla nas drog? wyj?cia.

[Download PDF](#) [1]

Links

[1] <http://worldchallenge.org/printpdf/1375/>